

# Katarzyna Groniec, Krzy

My&#347;la&#322;am sobie ju&#380;,  
&#380;e mnie jaki&#347; sza&#322;ogarnie,  
bo to wysz&#322;o tak koszmarnie,  
&#380;e ani rusz:

ani naprz&#322;ani wstecz,  
tylko schowa&#263; si&#281; do szafy!  
Bo jak wybrn&#261;&#263; z takiej gafy?!  
No potworna rzecz.

Zaprosi&#322;am osiem os&#322; i szata&#322;ski jaki&#347; traf  
to wykr&#281;ci&#322; w taki spos&#322;b,  
bo by&#322;: Ja&#347; z Fel&#261;, Mi&#347; z Dzik&#261;,  
Sta&#347; z Hel&#261; i Ry&#347; z Lidk&#261;.

I wypad&#322;o osiem gaf, bo:  
Lidka by&#322;a pierwsz&#261; &#380;on&#261; Jasia,  
a Fela by&#322;a pierwsz&#261; &#380;on&#261; Stasia,  
a Dzik&#261; by&#322;a pierwsz&#261; &#380;on&#261; Misia,  
a Hela by&#322;a pierwsz&#261; &#380;on&#261; Rysia.  
A drug&#261; &#380;on&#261; Jasia by&#322;a Fela,  
a drug&#261; &#380;on&#261; Misia by&#322;a Lidka,  
a drug&#261; &#380;on&#261; Stasia by&#322;a Hela,  
a drug&#261; &#380;on&#261; Rysia by&#322;a Dzik&#261;.

Nic nie wiedzia&#322;am, dopiero teraz wiem,  
ale rzecz ca&#322;a jeszcze nie w tem!

Spojrzeli si&#281; po sobie  
i od razu oczy w s&#322;up,  
zrobi&#322;o si&#281; jak w grobie,  
ka&#380;dy zblad&#322; jak trup.

Krew im odesz&#322;a z lic,  
przestali wprost oddycha&#263;,  
Ja&#347; zapyta&#322; si&#281; - &quot;Co s&#322;ycha&#263;?&quot;  
Fela rzek&#322;a - &quot;Nic!&quot;.

Kto&#347; b&#261;kn&#261;&#322;, widz&#261;c mnie  
i te cztery blade damy:

&quot;My si&#281; chyba wszyscy znamy...!&quot;  
Ry&#347; powiedzie&#322;: &quot;Nie!&quot;  
My&#347;la&#322;am w pewnej chwili,  
bo nie wiedzia&#322;am, o co sz&#322;o,  
&#380;e si&#281; zaraz b&#281;d&#261; bili  
wszyscy: Ja&#347;, Fela, Mi&#347;, Dzik&#261;,  
Sta&#347;, Hela, Ry&#347; Lidka,  
bo najgorsze by&#322;o to, &#380;e

Lidka by&#322;a trzeci&#261; &#380;on&#261; Stasia,  
a trzeci&#261; &#380;on&#261; Misia by&#322;a Hela,  
a Dzik&#261; by&#322;a trzeci&#261; &#380;on&#261; Jasia,  
a trzeci&#261; &#380;on&#261; Rysia by&#322;a Fela,  
a czwarta &#380;ona Jasia - w&#322;a&#347;nie Fela -  
p&#322; roku temu by&#322;a z Misiem  
i dla Misia w&#322;a&#347;nie si&#281; rozwiod&#322;a z Rysiem,  
a po niej &#380;on&#261; Rysia by&#322;a Hela,  
a Hel&#281; w&#322;a&#347;nie rzuci&#322; Ja&#347; dla Dzik&#261;  
a Dzik&#261; - cho&#263; jest dzisiaj &#380;on&#261; Misia -  
podobno wci&#261;&#380; zazdrosna jest o Rysia,  
wi&#281;c Hela z Dzik&#261; nienawidz&#261; Lidki.

I ka&#380;dy siedzia&#322; z&#322;y i lodowaty,  
i komplikacja by&#322;a niebosi&#281;&#380;na,  
bo ka&#380;dy z ka&#380;d&#261; by&#322; ju&#380; raz &#380;on&#261;  
i ka&#380;da z ka&#380;dym by&#322;a raz zam&#281;&#380;na.  
Patr&#281; na osiem naburmuszonych g&#281;b,  
ale to nic, to dopiero wst&#281;p!

Pomy&#347;la&#322;am - do z&#322;ej gry  
trzeba robi&#263; dobre minki.

Proponuj&#281; jakie&#347; drinki,  
pr&#281;dko - raz, dwa, trzy.

Najpierw koktajl, potem d&#380;in,  
potem whisky zn&#380;w - bez wody!  
&#379;eby tylko p&#281;k&#322;y lody  
i poznaj&#281; z min,  
&#380;e ju&#380; nastr&#380;j towarzyski,  
&#380;e ju&#380; u&#347;miechaj&#261; si&#281;,  
no to znowu - d&#380;in i whisky,  
bo ratowa&#263; chc&#281;,  
gdy jest taka sytuacja.  
No to zn&#380;w dolewam im!  
Nagle... nowa komplikacja!  
Nagle Ja&#347;, Fela, Mi&#347;, Dzikka,  
Sta&#347;, Hela, Ry&#347;, Lidka  
zapomnieli, kto jest z kim...  
Czy Lidka jest obecnie &#380;on&#261; Jasia?  
Czy Fela jest Misiem, czy za Rysiem?  
No bo Hela m&#380;wi, &#380;e pami&#281;ta... Stasia!  
Lecz nie wie, czy po Jasiu, czy przed Misiem...  
O jedenastej ka&#380;dy by&#322; wstawiony,  
wypili whisky i d&#380;in z angustur&#261;...  
Jest czterech m&#281;&#380;&#380;w, siedz&#261; cztery &#380;ony.  
I ka&#380;da z ka&#380;dym, tylko: kt&#380;ry z kt&#380;r&#261;?!  
Wypili bruderszaft i wci&#261;&#380; nie wiedz&#261;,  
i radz&#261;, jak rozwi&#261;za&#263; komplikacje.  
O&#322;&#380;wi da&#322;am im i teraz siedz&#261;,  
pr&#380;buj&#261; robi&#263; wszystkie permutacje.  
Jest pi&#261;ta i nie wysz&#322;o nic nikomu,  
a jeszcze nowych kombinacji mn&#380;stwo.  
Nie mog&#261; ani rusz p&#380;j&#347;&#263; spa&#263; do domu,  
bo z cudz&#261; &#380;on&#261; i&#347;&#263; - to cudzo&#322;  
Ja znam te panie, tu ka&#380;dy o nich wie,  
&#380;e z nimi &#380;adne takie co&#347;, o nie!  
Rozw&#380;d - rzecz ludzka, &#380;yciowych wynik pr&#380;b,  
ale przed spaniem - koniecznie &#347;lub!